

# Elektryczne autobusy w polskich miastach?

data aktualizacji: 2017.08.16



**Z pomocą unijnych środków kilkadziesiąt polskich gmin i samorządów zainwestuje w proekologiczny transport miejski. Według założeń resortu rozwoju do 2021 roku po polskich drogach ma jeździć około tysiąca elektrycznych autobusów. Miasta widzą w tym korzyść, bo dzięki wymianie floty na autobusy hybrydowe i elektryczne obniżają koszty transportu miejskiego, a także poziom hałasu i emisji.**

- Cały czas rośnie zainteresowanie polskich miast pojazdami o napędzie elektrycznym. Do tej pory miasta kupowały głównie pojazdy napędzane silnikiem diesla, ale zainteresowanie bardziej ekologicznymi rozwiązaniami się zwiększa. Obecnie około 30 procent ogłaszanych przetargów to zamówienia na pojazdy zelektryfikowane - mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Małgorzata Durda z Volvo Polska.

Obniżenie poziomu hałasu, ekologia i czystość powietrza to główne powody, dla których polskie miasta przesiadają się na niskoemisyjny transport publiczny. Z ubiegłorocznego raportu Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że 33 spośród 50 miast o najgorszym stanie powietrza w Unii Europejskiej znajduje się właśnie Polsce. Spaliny i smog są problemem dla wielu samorządów, które szukają rozwiązań ograniczających emisję zanieczyszczeń. Wymuszają to również rosnące wymagania środowiskowe i unijna polityka klimatyczna.

Problem został też zauważony na szczeblu rządowym. Przyjęta rok temu Strategia na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju zakłada upowszechnienie w miastach transportu opartego na autobusach elektrycznych i innych pojazdach, które wykorzystują napęd elektryczny. Ministerstwo Rozwoju chce, żeby do 2021 roku po polskich drogach jeździło tysiąc elektrycznych autobusów. Obecnie pojazdy wykorzystujące napęd elektryczny kursują po ulicach m.in. Inowrocławia, Warszawy, Krakowa, Lublina i Jaworzna.

- W Inowrocławiu mamy 36 autobusów, z czego 10 to autobusy hybrydowe, 2 to autobusy elektryczne i 4 autobusy napędzane sprężonym gazem ziemnym. Nasze plany związane z ekologicznym taborom są bardzo duże i zaawansowane. Ze środków unijnych zamierzamy zakupić 16 autobusów z napędem ekologicznym, czyli elektrycznym i hybrydowym. Mówimy tu już nie o tradycyjnych hybrydach, ale o hybrydach elektrycznych. W tej chwili jesteśmy na etapie sporządzania wniosku – mówi Mariusz Kuszal, dyrektor Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Inowrocławiu.

Inowrocław jest pierwszym miastem, które od dwóch lat buduje flotę proekologicznych autobusów. Prezydent Ryszard Brejza ocenia, że samorząd czerpie wiele korzyści w związku z zakupem hybrydowego taboru. Według WHO Inowrocław jest w tej chwili jedynym polskim miastem, które spełnia surowe wymogi dotyczące czystości powietrza.

- Jesteśmy miastem uzdrowiskowym, dlatego posiadanie ekologicznych autobusów to dla nas być albo nie być. Korzyści polegają przede wszystkim na niższej emisji spalin, powietrze jest czystsze. Obniżył się też poziom hałasu. To autobusy, które jeżdżą cicho, ruszają z przystanku w absolutnej ciszy. Są też bardzo wygodne – mieszkańcy chwalą sobie jazdę tymi autobusami – a przy tym bezpieczne, oszczędne i nowoczesne – wylicza Ryszard Brejza, prezydent Inowrocławia.

Małgorzata Durda z Volvo Polska ocenia, że rozwój elektromobilności wpłynie na wzrosty w segmencie autobusów elektrycznych i ekologicznego transportu. Zwłaszcza że kolejne miasta planują elektryfikować komunikację publiczną. Jaworzno w ciągu 2-3 lat planuje wymienić 80 proc. swojego taboru autobusowego. Z kolei kilka miesięcy temu ponad 40 samorządów i gmin podpisało porozumienie z Państwowym Funduszem Rozwoju, w którym zadeklarowały, że w kolejnych latach kupią łącznie 780 nowoczesnych elektrobusów.

- Jesteśmy w trakcie realizacji kontraktu na 35 autobusów hybrydowych dla MPK Sosnowiec, to w tej chwili nasza największa dostawa autobusów niskoemisyjnych w Polsce. Autobusy hybrydowe jeżdżą również w Świerklańcu, Warszawie i Wrocławiu. Jednostki samorządu terytorialnego i miasta korzystają ze środków unijnych, ten rynek cały czas rośnie. Miasta deklarują chęć zakupu autobusów elektrycznych na poziomie około 2 tysięcy sztuk w najbliższych latach. Porównując to z obecnymi rejestracjami pojazdów elektrycznych na poziomie kilkudziesięciu sztuk, będziemy obserwować wyraźny wzrost tego segmentu – prognozuje Małgorzata Durda.

Volvo już trzy lata temu całkowicie zrezygnowało z silników diesla jako jedyne napędu autobusów w ofercie dla transportu publicznego. We wrocławskiej fabryce produkuje wyłącznie trzy typy proekologicznych autobusów: hybrydy, elektryczne hybrydy i pojazdy całkowicie elektryczne.

Autobusy hybrydowe wykorzystują głównie silnik spalinowy, a napęd elektryczny jest wykorzystywany w czasie postoju i podczas włączania się do ruchu. Po osiągnięciu prędkości 20 km/h załącza się napęd spalinowy. Pojazdy te charakteryzują się bardzo cichą pracą, o 30-40 proc. niższym zużyciem paliwa i emisją spalin mniejszą nawet o połowę. Z kolei autobusy elektryczne są bezemisyjne i zużywają o ok. 80 proc. mniej energii.

- Mamy również w ofercie elektryczne hybrydy, które mogą korzystać ze stacji szybkiego

ładowania na przystankach końcowych. Ładowanie takiego pojazdu trwa od 3 do 6 minut. To rozwiązanie dogodne dla miast, które mają tzw. strefy niskoemisyjne, gdzie autobus może się poruszać w trybie elektrycznym, a po minięciu tej strefy kontynuować jazdę w trybie hybrydowym. Tego typu pojazdy są do 60 proc. wydajniejsze energetycznie niż porównywalne autobusy z silnikiem diesla – mówi Małgorzata Durda.

Elektryczne hybrydy Volvo kursują już w wielu europejskich miastach, m.in. w Göteborgu, Sztokholmie i Hamburgu. W Luksemburgu istnieją cztery linie autobusowe o łącznej długości 86 km, złożone wyłącznie z elektrycznych hybryd. Z kolei w pełni elektryczne autobusy Volvo obsługują linie miejskie w Göteborgu czy Luksemburgu. Niedawno przewoźnik Nobina z Malmö zamówił we wrocławskiej fabryce Volvo 13 elektrycznych pojazdów, które zaczną kursować po mieście pod koniec przyszłego roku.

- W całej Europie dostarczyliśmy już ponad 3,5 tys. różnych modeli pojazdów zelektryfikowanych. Najwięcej jest autobusów hybrydowych i elektrycznych. Jednak sądzę, że w przyszłości miasta i jednostki samorządu terytorialnego będą bardziej zainteresowane elektryczną hybrydą. Taki pojazd może około 70 proc. swojej trasy przejechać w trybie elektrycznym. Wszystkie autobusy produkujemy w naszej fabryce we Wrocławiu i jesteśmy gotowi, żeby dostarczać je również na polski rynek – deklaruje Małgorzata Durda z Volvo Polska.

Źródło: